



60 Wyd. WBP

Z PRAC OKRĘGU KIELECKIEGO
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH
Pod redakcją Czesława Erbera

KOŁO NAUKOWE BIBLIOLOGÓW WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
im. Jana Kochanowskiego
WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
KOŁO PRZYJACIÓŁ BIBLIOTEKI

ANEKS BIBLIOFILSKI

do dziejów
dawnego pałacu biskupów krakowskich
w Kielcach

Wydał Czesław Erber

KIELCE 1990

Rząd Gubernialny Radomski reskryptem z d. 17/29 lipca 1858 r. № 47463 powiadamiając o mającej nastąpić organizacji władz sądowych i ulokowanie tychże władz w zamku pobiskupim w Kielcach, przy nadesłaniu planu tego gmachu, w Komisji Rządowej Sprawiedliwości wykonanego, polecił — sprawdzić zaprojektowaną dyslokację i wedle tegoż planu obliczyć potrzebne koszta jakich restauracja wymagać będzie. W projekcie tym dwie wielkie sale piętrowe w środku gmachu mieszczące się otrzymały przeznaczenie: pierwsza wstępna na pomieszczenie archiwum Izby Wyższej z przeforsztowaniem balami tynkowanymi dla oddzielenia przejścia w głąb¹ gmachu, lecz projekt ten forsztowania z powodu obawy ognia w Archiwum, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych reskryptem²... uchyliła, polecając umieszczenie Archiwum w innym miejscu. Sala druga zwana portretową miała być przeforsztowana balami z drzewa na długość i szerokość od podłogi do sufitu dla utworzenia sali sesjonalnej z ustępem i sienią dla skomunikowania z innymi pokojami. Sala pierwsza wstępna ma długość stóp $45\frac{1}{2}$, szerokości 49, wysokości $21\frac{1}{2}$, z pokładem belek modrzewiowych³ w stylu starożytnym włożonych ankrami żelaznymi do werku wiszącego mocowanych — oświetloną trzema oknami wielkimi każde wysokości stóp $11\frac{1}{2}$, szerokości $7\frac{3}{4}$, wysoko oprawionymi w futryny z ciosowego kamienia z dekoracjami ozdobnymi — nad drzwiami herby biskupów wyrzeźbione w marmurach. Sala druga portretowa ma długości stóp 49, szerokości 44, wysokości $22\frac{1}{12}$, z pokładem belek tegoż samego rodzaju malowanych w stylu starożytnym — drzwi oprawne w marmury polerowane z herbami fundatora rzeźbionymi w marmurze. Okna wymiarów sali pierwszej. Na ścianach znajduje się 56 sztuk portretów biskupów krakowskich poczynając od roku 932 do 1634 z czterema herbami biskupów — brak 12 portretów. Przeforsztowanie tych sal drzewem miało być dokonane kosztem sali pierwszej i sali drugiej rs. 437 kop. 82. Na lewej stronie tych sal znajdują się pokoje biskupie, na prawej tak zwane podług tradycji miejscowej królewskie gościnne. Co do samych portretów: portrety jak wyżej w liczbie sztuk 56 są wielkości naturalnej w popiersiach obwiedzione ramami malowanymi. Tradycja niesie, że w drugim rzędzie istniała ich liczba większa, lecz te uległy zamalowaniu wapnem wraz ze ścianami niegdyś ozdobnie olejno malowanymi; pożądaną by więc było rzeczą pod względem archeologicznym liczbę brakującą dopełnić i powrócić całość pierwiastkową tej sali. Portrety te od dawnych bardzo czasów istniejące, przy odświeżaniu ich nieudolną ręką pociągnięte zostały werniksami niewłaściwymi, z restauracją olejną — co zmieniło ich powierzchowność — następnie okryły się powłoką ciemną, mianowicie z czasów ostatnich, kiedy zamek otrzymał przeznaczenie na pomieszczenie szpitalów i kuchni wojskowych skąd wywiązujące się pary i dymy oraz kopeć z lamp olejnych uformowały na nich grubą powłokę. Ocenienie więc rodzaju malowideł z powodu wysokości sali było dla oka nie podobne. Dopiero gdy malarze zaczęli prace swoje nad restauracją obrazów olejnych na płótnach w plafonach kosztownych pomieszczonych — zrobiona została próba właściwymi środkami oczyszczenia i ta dopiero przekonała, że obrazy portretowe nie są alfreskami lecz malowane olejno na murze. Aby więc portrety te przyprowadzić

do stanu pierwotnego — potrzeba by było koniecznie — za pomocą środków chemicznych zmyć powłokę ciemnej pleśni — następnie zdjąć werniksa nieumiejętnie nałożone, zdjąć farby olejne nieudolnej restauracji — na nowo odrestaurować i werniksami zabezpieczyć na przyszłość. Portrety nie uległy żadnemu uszkodzeniu i mogą być doprowadzone do stanu pierwotnego swej nowości — ramy jedynie później klejowo domalowane wskutek bielenia ścian wapnem w czasie istnienia lazaretów wojskowych uległy uszkodzeniom lecz te również mogą być po zeszkrobaniu na nowo domalowane ręką biegłego artysty jakim jest Pan Rycerski. Anszlagując reperację zamku, zawsze miałem na uwadze największej, utrzymanie zabytków starożytności, i dlatego projektowałem jedynie ściany zabrudzone zeszkrobać i pomalować — portrety zaś oczyścić z pleśni i brudu, a ramy w uszkodzeniach domalować, nie dotykając się samych portretów, aby te zachowane zostały czasom następnym. Kiedy Władze Rządowe tak troskliwie zachowujące zabytki archeologiczne, wydadzą swą decyzję na ich odrestaurowanie — a to jedynie z tego powodu, iż Wysoka Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, przy formowaniu projektu restauracji gmachu zastrzegła zachowanie największej oszczędności w wydatkach — wydatek więc ten, jako znaczne koszta za sobą pociągający z anszlagów usunięty być musiał — zaliczając jedynie rs. 50 na oczyszczenie portretów, reperację ram i pomalowanie ścian. Fundusz ten W. Komisja Rządowa zatwierdziła na restaurację przedwstępną, a raczej zachowawczą — na wykonanie zaś samej restauracji wedle udoskonalonych wymagań sztuki żądanie Pana Rycerskiego, Artysty, wynoszące rs. 365 nie jest wygórowane, bo portrety te zajmując stóp kwadratowych 406 wyrównują tej samej cenie jaka przecież⁴ przyznana została za restaurację malowideł olejnych na płótnach po kop. 90 za stopę kwadratową — tu zaś obowiązuje się domalować ramy i 112 napisów odświeżyć z czterema herbami pod portretami umieszczonymi. Restauracja zamku w roku bieżącym ograniczoną być musi do samego korpusu, aby Trybunał Cywilny i Sąd Kryminalny pomieszczenie otrzymały w terminie oznaczonym, a to z powodów późnego rozpoczęcia fabryki, i niemożności zakupu suchych materiałów drzewnych — w korpusie bowiem samym okazały się roboty nadanszlagowe nie mogące być przewidziane przy anszlagowaniu, mianowicie zaś przy reperacji wież, które dopiero po zdjęciu pokrycia blaszanego odkryły konieczność większej reperacji. Pawilon zamkowy w roku 1861 mający być ukończony, nie robi nadziei poczynienia oszczędności, aby z tych restauracja obrazów mogła być dopełniona. Na restaurację więc takowych wykazuje się potrzeba udzielenia nowego dodatkowego funduszu gdyby było wolą Rządu zachować te zabytki starożytności, na co stosowny anszlag załącza się.

W Kielcach, dnia 15/27 Września 1860.

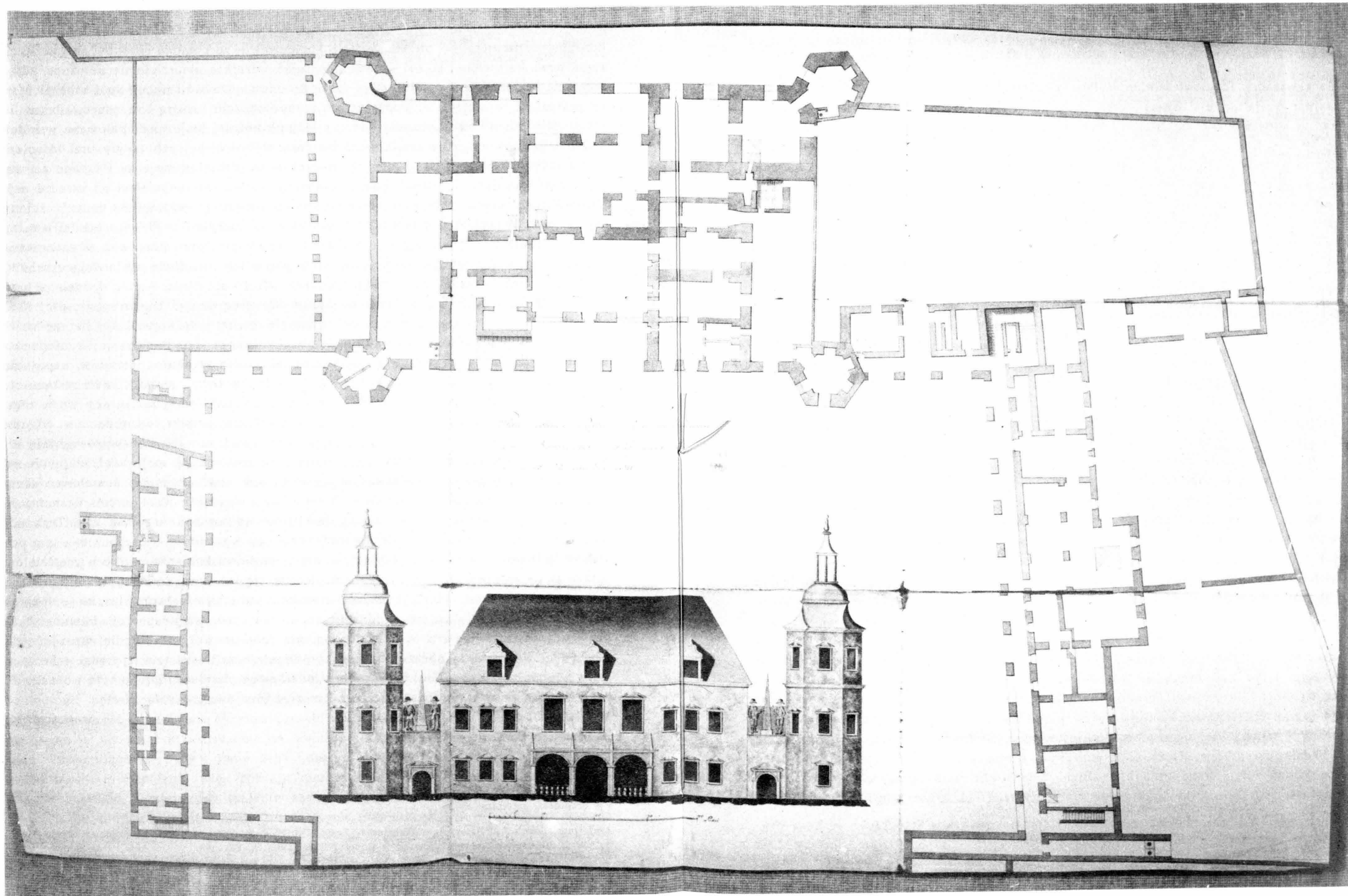
Budowniczy Powiatu (—) Borkowski

¹ w oryginale: głąbsz

² bez podania daty

³ w oryginale: modrzejowych

⁴ w oryginale: przeciesz



<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

DO JAŚNIE WIELMOŻNEGO PANA MUCHANOW DYREKTORA GŁÓWNEGO PREZYDUJĄCEGO W KOMISJI
RZĄDOWEJ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I DUCHOWNYCH RADCY TAJNEGO, SENATORA I KAWALERA.

Najlaskawszemu Rządowi winien jestem ukształcenie moje, albowiem skończyłem Gimnazjum w Radomiu i Szkołę Sztuk Pięknych w Warszawie. Rządowi też pragnąłem i pragnę wywdzięczyć się niosąc chętnie naukę i pracę tam gdzie sposobność znajduję. — Z tych zatem pobudek i przez miłość sztuki podjąłem się restauracji trzech plafonów składających się z piętnastu kolosalnych obrazów na płótnie malowanych, znajdujących się w najwspanialszym może w kraju pomniku architektury i smaku XVII stulecia w zamku pobiskupim w Kielcach, za sumę tak niską, że prawie nie pokrywającą kosztów po 90 kop. za stopę kwadratową wykonywując przecież robotę z najściślejszą sumiennością. Tudzież podjąłem się odmycia 56 portretów biskupów krakowskich al fresco malowanych w głównej izbie zamkowej, za sumę rs. 50 jedynie w dobrej wierze, iż to są freski. Lecz przystąpiwszy do tej czynności przekonałem się, że portrety te nie są al fresco jak pojaśniono w anszlagu, ale olejno na murze malowane, o czym nie łatwo było przekonać się z dołu, bo wspaniała komnata obok długości 50-ciu stóp, szerokości 48-miu, jest wysoka $23\frac{1}{2}$, portrety zaczynają się dopiero na 19 stopie wysokości i zajmują przestrzeń 406 stóp kwadratowych; że odnowienie dokładne z wymaganiami sztuki zgodne nierównie większej i zupełniejszej wymaga roboty, a taka tylko robota zapewni trwałość tyle ważnym zabytkom starożytności; odnowienie zaś tych portretów podług anszlagów wywoła tylko potrzebę ponowienia w krótkim czasie restauracji — odnowienie zaś artystyczne znaczne za sobą pociągnie nakłady dlatego, że to na murze, gdzie trzeba kosztowniejszych materiałów i kilkakrotnego werniksovania, że portrety te były już restaurowane przez kogoś wcale nieobznajmionego z tego rodzaju czynnością, który je obwiodł ramami klejową farbą jaka prawie ze wszystkim odpadła, że restaurację takową zdjąć koniecznie potrzeba, co niesłychanie wiele, przy niezmiernej ostrożności, zużyje czasu, kosztów i mozołu — przytem trzeba wymalować olejno wszystkie ramy i odnowić 112 napisów, przeznaczona zaś suma rs 50 ledwie na rusztowanie, które w anszlagu nie figuruje, wystarczyć może. Pewny więc, że Jaśnie Wielmożny Pan dbały o zachowanie szacownych pamiątek w kraju obojętnie na to patrzeć nie raczysz, ośmielałem się przedstawić potrzebę uzupełnienia wyżej skreślonych warunków, podług których portrety te odpowiednio anszlagowi odnowić się by należało, a zarazem, że dokładnego odrestaurowania tych portretów, po najskrupulatniejszym obliczeniu, tylko za sumę rs. 365 kop. 40 mógłbym dokonać i to przy opóźnionym nieco terminie, który łatwo przedłużonym być może, gdyż izba ta po objęciu w posiadanie zamku przez władze sądowe będzie w pierwszych tygodniach tylko jako wstępna używana — artysta więc na zręcznym przesuwanym rusztowaniu wysoko siedzący żadną nie będzie przeszkodą. Oczekując przychylniej odpowiedzi mam zaszczyt pozostać Jaśnie Wielmożnego Pana uniżonym sługą. Z głębokim uszanowaniem (—) Aleksander Rycerski Artysta Malarz. Na zamku pobiskupim w Kielcach d. 26 Sierpnia/7 Września 1860 r.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. Zespół KRSW, sygn. 6499: Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych dotyczące Domów Rządowych w Guberni Radomskiej, k. 192 i 196.

Postowie

Rok 1789 stanowi wyraźną cezurę w historii kieleckiego pałacu biskupów krakowskich. Budowany w latach 1637–1642, na zlecenie Jakuba Zadzika w pewnym sensie jako wyraz rywalizacji mecenasowskiej z królewskim dworem po odsunięciu go przez Władysława IV z grona najbliższego otoczenia monarchy, zostaje ukończony ostatecznie w roku 1645, by po 152 latach przejść, łącznie z innymi dobrami biskupimi, na własność skarbu państwa. Wraz z przejściem obiektu zmienia się zasadniczo jego rola. Do roku 1789 możemy mówić o pielęgnacji i pracach adaptacyjnych nie naruszających jego podstawowej funkcji reprezentacyjnej; natomiast po tej dacie odnotowujemy nieuchronną dewastację pałacu. Publikowane tu dwa dokumenty rękopiśmienne cennej kwerendy źródłowej, przeprowadzonej przez mgra Olgierda Chojnackiego z Pracowni Konserwacji Zabytków w Kielcach, dzięki którego uprzejmości oddajemy do rąk grona miłośników tego jedyne w Rzeczypospolitej tak świetnie zachowanego zabytku rezydencjonalnego z pierwszej połowy XVII stulecia, potwierdzają tezę o niszczycielskiej roli późniejszych jego użytkowników. Dotyczy to szczególnie okresu Królestwa Polskiego, gdy przez kielecki pałac przewija się przeróżne grono nowych lokatorów, z lazaretami wojskowymi włącznie i licznymi próbami dostosowania wnętrza zamkowych do potrzeb jego niewybrednych posiadaczy. Celowo zestawione dokumenty, stanowiące przecież, zaledwie ułamek bogatych poszytów archiwalnych przebadanych przez Olgierda Chojnackiego, dają też jaskrawe odzwierciedlenie atmosfery dyspozycyjności sfer administracyjnych, jaka panowała w owoczesnych Kielcach – małym miasteczku prowincjonalnym i trzeźwości pracowników ministerium, które nie zgodziło się na barbarzyńskie przeróbki w tak okazałym gmachu, argumentując to... względami niebezpieczeństwa pożaru!

W Oficynie Wydawniczej „Exbud” w Jędrzejowie.
odbito 444 numerowane egzemplarze
pod kierunkiem Elżbiety Chodkiewicz-Przytkowskiej.

Reprodukcja: Plan dolnego piętra w zamku kieleckim
przez budowniczego Sadkowskiego podany
dnia 15 października 1811 r.

Fot. Pracownia Fotograficzna PKZ w Kielcach.

Do druku antyką toruńską złożyła Krystyna Nowacka.

Odbijali: Józef Obierzyński, Włodzimierz Sowuła i Krystyna Fura,
która wykonała również prace introligatorskie.

Egzemplarz nr 241